ID 28233

Dziennik Bałtycki

Rok XXII, nr 224 (6908) Cena 50 gr

Środa, 21 września 1966 r.

„Surveyor-2" wystrzelony!

W piątek rano aparat wyląduje w Zatoce Środkowej na Księżycu

WASZYNGTON (PAP). — Stany Zjednoczone wysłały we wtorek na Księżyc aparat kosmiczny „Surveyor-2" aby uzyskać nowe informacje potrzebne do wybrania lądowiska dla przyszłych lu nonautów amerykańskich.

Tysiąckilogramowy robot telewizyjny wzniósł się w przestrzeń o godzinie 13.32 z Przylądka Kennedy'ego na Florydzie. Rakieta nośna „Atlas-Centaur" umieściła aparat na torze doksiężycowym. Według wstępnych doniesień, poszczególne stopnie rakiety działały dobrze, zaś „Surveyor" zgodnie z planem wysunął swe anteny i trzy metalowe nogi, na których ma oprzeć się o powierzchnię Księżyca. Na razie nie wiadomo, jak bardzo tor po którym leci „Surveyeor" jest zbliżony do planowanego i w związku z tym, czy konieczne będzie włączenie silników korekcyjnych.

Jeśli wszystko pójdzie do brze, nowy aparat amerykański osiadzie łagodnie na powierzchni Księżyca po 63 godzinach lotu, tj. w piątek rano według czasu warszawskiego. „Surveyor-2" ma wylądować bardzo blisko środka tarczy księżycowej na obszarze tzw. Zatoki Środkowej, i przesłać na Ziemię serię obrazów pokazujących powierzchnię Księżyca.

Zatoka Środkowa, sfotografowana już w zeszłym miesiącu przez amerykańskiego satelitę Księżyca „Lunar Orbiter" jest jak się przypuszcza mniej jednostajna i ma więcej kraterów niż okolica na Oceanie Burz, gdzie 2 czerwca wylądował bliźniak „Surveyora-2", „Surveyor-1".

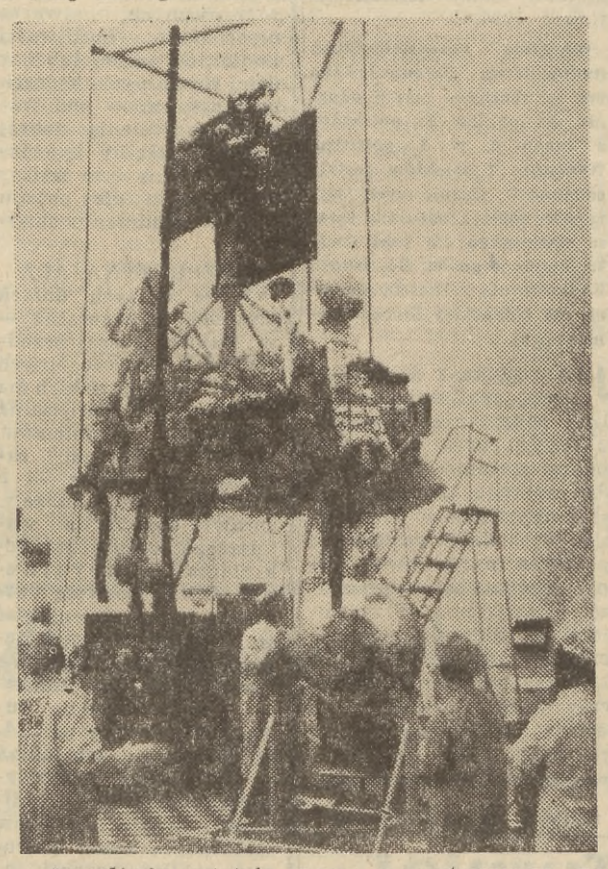

Na zdjęciu: ostatnie prace przygotowawcze na Przylądku Kennedy'ego przed lotem „Surveyora na Księżyc.
CAF — Photofax

EKSPLOZJA

NOWY JORK (PAP). We wtorek podczas próby z wystrzeleniem balistycznej rakiety międzykontynentalnej „Minuteman" nastąpiła eksplozja w bazie lotnictwa USA Yandenberg (Kalifornia). Rozpalone odłamki rakiety wznieciły liczne pożary, które ugasiły przebywające na miejscu oddziały straży ogniowej oraz personel zatrudniony w bazie.

Konferencja kosmiczna w Wiedniu?

NOWY JORK (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu komitetu ONZ do spraw pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej przedstawiciel Francji R. Seydoux oświadczył, że jego kraj rezygnuje na rzecz Austrii z urządzenia międzynarodowej konferencji na temat Kosmosu, która planuje ONZ na rok 1967 w dziesiątą rocznicę wystrzelenia pierwszego sztucznego satelity ziemi. W związku z decyzją francuską konferencja ta odbędzie się prawdopodobnie w Wiedniu.

Skarga Konga w Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP). Skarga kongijska przeciwko Portugalii przedstawiona zostanie najpóźniej we czwartek w Radzie Bezpieczeństwa — oświadczył we wtorek prezydent Konga generał Mobutu. Dodał on, że nie można traktować poważnie dementi rządu portugalskiego, utrzymując, iż na terenie Angoli i w enklawie Cabinda nie ma obcych najemników.

Kongo - Kinszasa jest jednym z nielicznych krajów afrykańskich, które utrzymuje jeszcze stosunki dyplomatyczne z kolonialistycznym rządem portugalskim. W Kinszasie (dawniej Leopoldville) rezyduje rewolucyjny rząd Angoli na wygnaniu, któremu przewodniczy Holden Roberto.

Holendrzy nie lubią męża księżniczki Beatrix

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że we wtorek w czasie przejazdu członków holenderskiej rodziny królewskiej przez Hagę doszło do zajść. Policja aresztowała kilkadziesiąt osób.

Rzucono dwie bomby dymne, ale nikt nie doznał obrażeń.

Zajścia wybuchły między policją i młodzieżą w chwili, gdy królowa Juliana przejeżdżała ulicami stolicy w towarzystwie księżniczki Beatrix i jej małżonka Clausa von Amsberg, byłego dyplomaty zachodnioniemieckiego który w swoim czasie należał do Hitlerjugend.

Trasy przejazdu strzegło 1000 policjantów i 1300 żołnierzy.

Małżeństwo księżniczki Beatrix z von Amsbergiem już kilkakrotnie było przyczyną zajść i demonstracji w Holandii.

Indonezja powraca do ONZ

NOWY JORK (PAP). — Ambasador Indonezji w Waszyngtonie Palar, który do ubiegłego roku był stałym przedstawicielem tego kraju w ONZ, nadesłał w poniedziałek na ręce sekretarza generalnego depeszę informującą, że Indonezja „podejmuje na nowo, czynną współpracę w ONZ i wysyła na XXI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ swą delegację pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, Malika."

Parlamentarzyści belgijscy z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). 17 bm. przybył do Polski na zaproszenie marszałka Sejmu Czesława Wycecha, przewodniczący Izby Deputowanych Królewstwa Belgii, p. Achille van Acker z małżonką. Panu van Acker'owi towarzyszą członkowie parlamentu belgijskiego, deputowani Herve Brouhon i Fernand Hermans.

W czasie pobytu w Warszawie goście belgijscy zapoznali się z odbudową i rozbudową stolicy.

Przewodniczący van Acker i towarzyszący mu deputowani złożyli w Sejmie wizytę marszałkowi Sejmu, Czesławowi Wycechowi. W czasie tej wizyty, w której wziął również udział minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, przeprowadzono w atmosferze przyjaźni i szczerości rozmowę na temat dalszego rozwoju stosunków polsko-belgijskich oraz interesujących obie strony problemów sytuacji międzynarodowej.

• „Atak atomowy" • Desant spadochroniarzy

W południowej Czechosłowacji rozpoczęły się manewry „Wełtawa"

PRAGA (PAP). Specjalny wysłannik PAP, red. Zenon Wilczewski donosi:

W dniu 20 bm. w godzinach porannych skoncentrowane na terenie południowej Czechosłowacji jednostki armii czterech państw — członków Układu Warszawskiego — CSRS, NRD, Węgier i Związku Radzieckiego rozpoczęły „działania bojowe" w ramach ćwiczeń wojskowych „Wełtawa".

Przebieg manewrów obserwowali przedstawiciele kierownictwa partii i rządu CSRS z pierwszym sekretarzem KC KPCz, prezydentem Republiki Antoninem Novotnym na czele, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw członków Układu Warszawskiego, marszałek ZSRR A. Greczko ze swoim sztabem, minister obrony narodowej Związku Radzieckiego, marszałek Rodion Malinowski, minister obrony narodowej PRL, Marszałek Polski, Marian Spychalski, a także ministrowie obrony narodowej Bułgarii, CSRS, NRD, Rumunii i Węgier. Ćwiczeniami dowodził minister obrony narodowej Czechosłowacji generał armii Bohumir Lomsky.

Główną operacją pierwszego dnia manewrów był wielki desant powietrzny dokonany przez jednostki napastnika, które przyjęły nazwę „różowych" na terenie „zielonych".

Desant poprzedzony został silnym atakiem lotniczym, mającym na celu zniszczenie artylerii przeciwlotniczej nieprzyjaciela i zabezpieczenie terenu do lądowania jednostek spadochronowych. Akcja przebiegała zgodnie z planem i okazała się skuteczna. Po trzech stronach rozległego obszaru, wybranego jako miejsce desantu, samoloty napastnika zrzuciły „bomby atomowe". Czarny dym z „grzybów" tych bomb zasłaniał w niektórych momentach horyzont i utrudniał widoczność.

Wielkie radzieckie samoloty transportowe „An-12", na pokładzie których znajdowali się spadochroniarze „różowych", nadlatywały z południa od strony czeskich Budziejowic. Ze względu na dużą szybkość, jaką te samoloty osiągają, żołnierze musieli korzystać ze specjalnych, nowych spadochronów radzieckiej produkcji. Pierwsze wylądowały jednostki mające na celu zabezpieczenie miejsca zrzutu, później spadli na ziemię na spadochronach różnego rodzaju sprzęt bojowy, a w końcu wylądowali żołnierze, którzy przystępowali natychmiast do wykonania powierzonych im zadań.

W okolicach miejsca desantu rozgorzała walka.

Cały szereg operacji — załadunek spadochroniarzy do samolotów transportowych, lot samolotów w wyznaczonym kierunku oraz lądowanie spadochroniarzy przekazywała telewizja wojskowa. Dowództwo operacji mogło więc w jednym miejscu obserwować wszystkie poszczególne działania składające się na całość ćwiczebnych akcji wojskowych „Wełtawa".

Na zdjęciu: Marian Spychalski przywitany został przez czechosłowackiego ministra obrony narodowej generała armii B. Lomsky'ego.
CAF — Interfoto

W czasie rozmów z Johnsonem kanclerz Erhard nie opuści „żadnej pozycji niemieckiej"

BONN (PAP). Kanclerz Erhard przemawiając we wtorek na forum frakcji parlamentarnej CDU/CSU, zapewniał deputowanych chadeckich, że w czasie swych rozmów w Waszyngtonie z prezydentem USA, Johnsonem, nie opuści „żadnej pozycji niemieckiej".

Do takich właśnie „pozycji niemieckich" należy niewątpliwie sprawa broni atomowej. Kanclerz zapewniał frakcję, że ewent. zawarcie układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej nie powinno „przeszkodzić możliwości przyszłego rozwiązania problemów strategii atomowej NATO". Oznacza to, w języku polityków bońskich, że porozumienie takie nie powinno zablokować aspiracji zachodnioniemieckich do posiadania lub współdysponowania (pod przykrywką NATO) bronią atomową.

W czasie debaty parlamentarnej, która odbędzie się we środę w Bundestagu na temat polityki obronnej, frakcja CDU/CSU oraz koalicyjna FDP — jak zapewnił rzecznik chadecki — odrzucą wniosek SPD w sprawie dymisji ministra obrony, von Hassela.

Apel uczonych do Johnsona

WASZYNGTON (PAP). — Dwudziestu dwóch uczonych amerykańskich, wśród nich siedmiu laureatów nagrody Nobla, zaapelowało do prezydenta Johnsona, aby położył kres stosowaniu w Wietnamie na wielką skalę środków chemicznych niszczących zbiory i innych podobnych rodzajów broni chemicznej.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 21 bm.

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotny deszcz. Temperatura od 8 stopni do 17. Wiatry zachodnie, dość silne.

20 lat temu powstała w Gdyni pierwsza w Polsce szkoła rybołówstwa morskiego

19 września br. minęło 20 lat od daty otwarcia w Gdyni pierwszej w Polsce szkoły rybackiej, powołanej przez ówczesnego wiceministra żeglugi i handlu zagranicznego dr Kazimierza Petrusewicza. Kierownikiem tej szkoły, która utworzona została na bazie istniejącego już wówczas Państwowego Centrum Wychowania Morskiego, mianowano **Tadeusza Wielochowskiego,** pełniącego także obecnie funkcję dyrektora Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Gdyni.

Jak nas informuje dyr. Wielochowski, uroczystości związane z 20-leciem szkolnictwa rybołówstwa morskiego odbędą się w **Dniu Nauczyciela.**

Pierwsza szkoła rybacka istniała 3 lata, wypuszczając co roku absolwentów, którzy następnie zatrudniani byli na statkach przekazywanych Polsce przez UNRRA. Wielu z nich jest dzisiaj doświadczonymi oficerami na naszych nowoczesnych jednostkach połowowych.

Trzeba przypomnieć, że po wojnie kadry doświadczonych rybaków w ogóle nie mieliśmy. Jeszcze do roku 1952 pływało w naszej flocie połowowej wielu rybaków holenderskich i z innych krajów. Stąd też

● Dokończenie ze str. 1

W środku Polski to znaczy w...

ŁÓDŹ (PAP). Parzęczew w pow. Łęczyca, w piętnastym wieku lokowany na prawie miejskim, obecnie od dawna już tylko malowniczo położona wioska — zdawałoby się nie zasługuje obecnie na większą uwagę wśród innych miejscowości wiejskich województwa. A jednak, jak ustaliły przeprowadzone ostatnio przez naukowców badania i pomiary, Parzęczew stanowi geograficzny punkt środkowy naszego kraju.

W związku z tym oddział PTTK w Łodzi projektuje ustawienie w Parzęczewie symbolicznego kamienia z odpowiednim napisem.

WARSZAWA (PAP). — W PKiN rozpoczął się międzynarodowy kongres nawozowy oraz walne zgromadzenie Międzynarodwego Ośrodka Nawozów Mineralnych.

Najważniejsze zadania wsi gdańskiej

Wojewódzka narada aktywu służby rolnej

W siedzibie Prezydium WRN w Gdańsku odbyła się wczoraj wojewódzka narada aktywu służby rolnej, poświęcona omówieniu aktualnych zadań wsi gdańskiej. W naradzie oprócz wiceprzewodniczących Prezydiów PRN, kierowników wydziałów rolnictwa i leśnictwa, dyrektorów przedsiębiorstw i instytucji pracujących dla potrzeb wsi, uczestniczyli także: kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR **H. Pestka,** dyrektor Departamentu Planowania w Ministerstwie Rolnictwa mgr **M. Solecki,** wiceprzewodniczący Prezydium WRN mgr inż. **K. Śmielak,** kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN inż. **T. Makowski** oraz prezes Woj. Związku Kółek Rolniczych inż. **M. Raczkiewicz.**

Najważniejsze obecnie zadania rolnictwa gdańskiego przedstawił w obszernym blisko 2-godzinnym referacie, wiceprzewodniczący Prezydium WRN mgr inż. **K. Śmielak.** Na wstępie omówił on w oparciu o czerwcowy spis rolny wyniki osiągnięte w produkcji roślinnej i zwierzecej, stwierdzając, że cechuje je dalszy postęp. **Korzystne zmiany zaszły też w strukturze zasiewów, które zwiększyły się o 2.269 ha, z czego ponad 1.100 ha przypadło na zboże. Obszar uprawy pszenicy wzrósł u nas o ponad 2 tys. ha, jęczmienia o 2.510 ha, a owsa o 4.400 ha.** Jednocześnie o 9 tys. ha zmniejszył się areał uprawy żyta, co jest oczywiście zjawiskiem pomyślnym.

W dziedzinie hodowli sytuacja kształtuje się różnie w poszczególnych powiatach. **Największy wzrost po**

● Dokończenie na str. 2

Ze świata

MOSKWA (PAP). Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, we wtorek przybył do Moskwy z wizytą oficjalną prezydent Somali, Aden Abdullah Osman.

* * *

PRAGA (PAP). Czechosłowacka delegacja partyjno - rządowa odleciała we wtorek do DRW na zaproszenie KC Partii Pracujących Wietnamu i rządu DRW.

* * *

PARYŻ (PAP). Liban i Bułgaria postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne w randze ambasad — głosi oficjalny komunikat opublikowany w Bejrucie.

* * *

PARYŻ (PAP). W poniedziałek zakończyły się w Turcji manewry pod zaszyfrowaną nazwą „Marmara - Express", w których uczestniczyły jednostki amerykańskie, zachodnioniemieckie, belgijskie i tureckie pod dowództwem generała brytyjskiego Howarda.

Spotkanie aktorów włoskich i polskich

WARSZAWA (PAP). W Domu Aktora odbyło się we wtorek spotkanie artystów polskich z występującym gościnnie w stolicy zespołem włoskiego teatru „Compagnia Franco Zeffirelli" na czele ze słynną aktorką Anną Magnani.

Włoskich kolegów serdecznie powitał prezes Stow. Polskich Artystów Teatru i Filmu — Władysław Krasnowiecki.

Spotkanie upłynęło w miłej i koleżeńskiej atmosferze.

* * *

We środę włoski zespół wystąpi ze specjalnym przedstawieniem „Wilczyca" dla polskich aktorów.

Komisje sejmowe debatują nad projektem planu 5-letniego

WARSZAWA (PAP). Prace komisji sejmowych nad rządowym projektem 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966 — 1970 zainaugurowało 20 bm. posiedzenie komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów z udziałem prezydiów innych komisji oraz sprawozdawców poszczególnych części projektu planu 5-letniego. Posiedzeniu przewodniczyli kolejno: marszałek Sejmu — Czesław Wycech i wicemarszałek — Zenon Kliszko, a udział wzięli: wicemarszałek Sejmu — Jan Karol Wende, przedstawiciele Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z przewodniczącym — Stefanem Jędrychowskim, Ministerstwa Finansów z ministrem — Jerzym Albrechtem oraz wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli — Bolesław Szlązak.

Referat o głównych założeniach, kierunkach i proporcjach 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966 — 1970 wygłosił przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrychowski.

Nową i charakterystyczną cechą prac nad projektem planu 5-letniego jest pogłębione współdziałanie pomiędzy komisją planu gospodarczego, budżetu i finansów a pozostałymi komisjami.

Sesja okrętowców zakończona

Wczoraj zakończyła w Gdańsku swe obrady **3-dniowa VI Sesja Naukowa Okrętowców.** Przed południem uczestnicy sesji zwiedzili Stocznię Gdańską zapoznając się z technologią produkcji i innymi dziedzinami pracy tej największej polskiej stoczni. Byli oni także świadkami wodowania kolejnej 12 bazy-przetwórni przeznaczonej dla ZSRR.

W godzinach popołudniowych, w toku obrad plenarnych złożono sprawozdania z wyników obrad w poszczególnych sekcjach, a także sprawozdanie komisji wnioskowej. (cz)

Czyny społeczne tematem narady

KIELCE (PAP). 20 bm. rozpoczęła się w Kielcach krajowa narada działaczy FJN na temat kierunków dalszego rozwoju czynów społecznych. Bierze w niej udział sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN Mieczysław Marzec.

Sejmik marynistów w Szczecinie

WARSZAWA (PAP). Twórcy zajmujący się tematyką morską — literaci, muzycy, plastycy, fotograficy i publicyści spotkają się w Szczecinie na ogólnopolskm sejmiku w dniach od 23 do 25 bm. Będzie to jedna z ostatnich imprez o charakterze ogólnokrajowym poprzedzająca Kongres Kultury.

Uczestnicy spotkania opracują uchwałę o aktualnym stanie i perspektywach rozwoju marynistyki Polskiej, która przedstawiona zostanie na Kongresie Kultury.

Łącznościowcy skończyli obrady

WARSZAWA (PAP). We wtorek, na Politechnice Warszawskiej, zakończyła się konferencja naukowo-techniczna nt. stanu obecnego i perspektyw rozwoju telekomunikacji w ZSRR i w Polsce.

Z ostatniej chwili

We wtorek o godz. 14.10 czasu miejscowego (godz. 20.10 czasu warszawskiego) rozpoczęły się obrady XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Na porządku obrad sesji znajduje się około stu spraw.

W cieniu agresji

NIGDY jeszcze, w ciągu dwudziestu jeden lat istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, perspektywy rozpoczynającej się w tych dniach sesji Zgromadzenia Ogólnego nie rysowały się tak niepewnie. Decyzja sekretarza generalnego U Thanta, który — tym razem chyba definitywnie — odmawia wysunięcia swojej kandydatury na drugą kadencję na stanowisku najwyższego urzędnika międzynarodowego, w sposób dramatyczny podkreśliła trudności, przed którymi staje dziś organizacja. ONZ.

Wystarczy zresztą rzut oka na porządek dzienny bieżącej sesji — tym razem „skromniejszy", bo wyliczający zaledwie 90 problemów... by zrozumieć, że żadna ważniejsza kwestia międzynarodowa nie ma widoków rozwiązania bez uprzedniego zakończenia wojny na Półwyspie Indochińskim.

To samo odnosi się zresztą do tak kapitalnego problemu, jak reprezentacja Chin w ONZ. Położenie kresu fikcji, jakoby Tajwan reprezentował Chiny i przywrócenie Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w Zgroma-

Dokończenie na str. 2

Wojewódzka narada

● Dokończenie ze str 1

głowia bydła zanotowaliśmy w powiatach starogardzkim, tczewskim i kwidzyńskim, natomiast najbardziej zmniejszyło się pogłowie bydła, zwłaszcza krów, w powiatach malborskim i nowodworskim.

Wiele uwagi poświęcił mówca sprawie wymiany jesiennej zbóż. Dotychczasowy jej przebieg nie jest zadowalający: **wiele powiatów ma poważne zaległości w wymianie ziarna siewnego, która w zasadzie powinna już być zakończona.** I tak np. pow. **tczewski** wykonał dotychczas tylko 35 proc. planu wymiany ziarna siewnego, pow. **kartuski** — 36,4 proc., pow. **pucki** — 41 proc., a pow. **kościerski** — 50, 6 proc. planu.

Zbyt wolno przebiegają w naszym województwie siewy jesienne. W pow. KOŚCIERSKIM siewy żyta wykonano do tej pory tylko w 11,5 proc., w pow. STAROGARDZKIM — w 14 proc. a w pow. GDAŃSKIM — w 20 proc. Wiele do życzenia pozostawia też SIEW POPLONÓW — takie powiaty jak lęborski, malborski czy starogardzki wykonały zaledwie w połowie swe zadania. To samo dotyczy orek siewnych i zimowych, przy czym te ostatnie w niektórych powiatach nie zostały jeszcze zapoczątkowane.

Osobny problem stanowi **kontraktacja zbóż**, w której notujemy poważne zaległości. Bardzo wolno przebiega zawieranie umów kontraktacyjnych na żyto, pszenicę i jęczmień przeznaczonych do przetwórstwa. **W tej dziedzinie stoją poważne zadania przed radami narodowymi i wiejskimi przodownikami kontraktacji — konieczne jest śledzenie na bieżąco postępu w zawieraniu umów i koordynowanie całej akcji przez GRN.**

Niepokojącym zjawiskiem jest zbyt małe zainteresowanie zakupem nawozów sztucznych. W ub. roku tylko w 85 proc. wykorzystali rolnicy indywidualni w naszym województwie przydziały nawozów, a obecnie nic nie wskazuje na poprawę w tej dziedzinie. W magazynach GS znajdują się pokaźne remanenty: **ponad 7.800 ton nawozów azotowych, 12 tys. ton fosforowych, 6 tys. ton potasowych i 6.300 ton wapna nawozowego.**

Wiceprzewodniczący Prezydium WRN omówił następnie niektóre sprawy związane z ochroną roślin, zagospodarowaniem użytków zielonych, upowszechnianiem wiedzy rolniczej zaopatrzeniem rolnictwa w wodę itp.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła przedstawiciele poszczególnych powiatów mówili o sposobach rozwiązania najważniejszych problemów na swoim terenie oraz o trudnościach występujących w trakcie realizacji poszczególnych zadań. **Główną uwagę koncentrowano na takich zagadnieniach, jak wymiana ziarna siewnego, gospodarka nawozowa, kontraktacja zbóż oraz walka z chwastami i szkodnikami roślin.**

W dyskusji zabrał także głos dyrektor Departamentu Planowania w Min. Rolnictwa mgr **M. Solecki**, który przedstawił drogi, prowadzące do likwidacji importu zbóż, zaznaczając, że w obecnej chwili uzyskanie samowystarczalności w zakresie zbóż stanowi naczelne zadanie rolnictwa. **W jego realizacji musi mieć swój udział każda gromada, każdy powiat i każe województwo.**

(rb)

Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa plan roczny wykona w 100 proc.

Projekt planu pięcioletniego na lata 1966/1970 zakłada przekazanie do użytku w województwie gdańskim 107.132 izb, z czego przedsiębiorstwa nadzorowane przez Gdańskie Zjednoczenie Budownictwa mają zrealizować 98.672 izby mieszkalne, tj. 92,1 proc. całości.

W tym roku plan przewiduje oddanie do użytku 21.999 izb mieszkalnych, z czego na GZB przypada 18.590 izb, tj. 84,9 proc. całości.

Plan budownictwa mieszkaniowego na r. 1966 jest o 7 proc. mniejszy od wykonania w r. 1965.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Jak postępuje wykonanie planu? Prognozy są pomyślne, gdyż zarówno w I kwartale br., jak i w pierwszym półroczu br. uzyskano najwyższy dotychczas wskaźnik wykonania planu (25,3 proc. i 49,1 proc.).

Tak wysoki stopień wykonania planu w I kwartale br. możliwy był dzięki właściwej organizacji robót zimowych i lepszemu ogrzewaniu ze stałej instalacji c. o. wykańczanych budynków, co umożliwiło pełne wykorzystanie grup wykończeniowych, zwłaszcza tynkarskich.

Jednak, pomimo tak wysokiego wykonania planu półrocznego, nie został on wykonany w całości.

Założono bowiem bardzo wysoki stopień zaawansowania, wynoszący 52,5 proc., ale pod warunkiem uzyskania zgody na przekazanie 7 proc. budynków bez elewacji oraz zapewnienia niezbędnej ilości materiałów, jak płytki PCW, parkiet, farby olejne itd. Warunki te nie zostały spełnione, wobec czego przekroczono terminy oddania do użytku 4 budynków.

Najwięcej izb, bo 1175 przekazano w I półroczu na Przymorzu, 945 izb przy ul. Gniewskiej w Gdyni, 889 w Gdyni - Witominie i 618 izb w Brzeźnie. W ramach budownictwa oszczędnościowego oddano w użytkowanie 45 budynków o 6.756 izbach.

Do końca września planuje się oddanie do użytku 70 proc. efektów rocznych.

BUDOWNICTWO SZKÓŁ

ROCZNY plan przewidywał do oddania 7 szkół podstawowych o 88 pomieszczeniach do nauki. Wszystkie szkoły zostały przekazane przed 31 sierpnia, a szkoła w Gdańsku przy ul. Równej nawet z miesięcznym wyprzedzeniem. Wykonawcom za ten wyczyn przyznano specjalną premię.

W IV kwartale zamierza się przekazać do użytku ponadplanowo dalszych 55 pomieszczeń do nauki, z czego 24 na Przymorzu, 23 w Szkole Podstawowej przy ul. Kościuszki w Gdańsku i 8 w Królewie Malborskim.

BUDOWNICTWO TOWARZYSZĄCE I PRZEMYSŁOWE

BUDOWNICTWO towarzyszące budownictwu mieszkaniowemu było dotychczas wyodrębnione z budownictwa ogólnego. Dopiero w tym roku nadano mu specjalną rangę. I od razu w I półroczu plan nie został wykonany. Przyczyny są niezależne od wykonawcy. Winę ponosi inwestor. I tak dwa pawilony w Tczewie - Czyżykowie postanowił on przeznaczyć na inne cele, niż było założone, a dokumentacji dostarczył dopiero 27 czerwca. Ustalono nowy termin — listopad 1966.

Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego ma w rocznym planie oddanie do użytku 24 obiektów, z czego 7 w I półroczu. Wszystkie 7 obiektów zostały oddane. Z ważniejszych wymienić należy: oddziału kwasu siarkowego dla F-ki Kwasu Siarkowego w Gdańsku i Kadłubownię z częścią socjalną dla Gdańskiej Stoczni Remontowej.

JAK wynika z dotychczasowej realizacji, roczny plan oddawania obiektów do użytku przez GZB wykonany zostanie w 100 proc. Aby uniknąć trudności, na jakie napotkano w II kwartale br. należy szczególnie dokładnie przygotować roboty zimowe oraz przekazać Gdańskiemu Przedsiębiorstwu Elewacyjnemu ogrzanych 1600 do 2000 izb dla przeprowadzenia robót tynkarskich. Pozwoli to na bardziej rytmiczną, niż w tym roku, pracę.

erg

Delegacja niemieckich związkowców bawi na Wybrzeżu

Od paru dni bawi na Wybrzeżu czteroosobowa delegacja niemieckich związkowców, z zastępcą przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego Erichem Gajerem na czele. Związkowcy niemieccy, których gości Zarząd Okręgu ZZPPWOiS w Gdańsku, podczas pobytu na Wybrzeżu zwiedzili trójmiasto, a ponadto odbyli kilka spotkań z aktywem związkowym w resortowych zakładach pracy. M. in. gościli w Gdańskich Zakładach Pasmanteryjnych oraz w Zakładach Garbarskich w Rumi.

Na zdjęciu: związkowcy niemieccy podczas zwiedzania Gdańska.

Fot. Wł. Nieżywiński

SPORT ■ SPORT ■

Turniej trampkarzy

Półfinały turnieju trampkarzy organizowanego przez Lechię odbędą się w następujących terminach: 22 bm. godz. 15 Pomorzanie — Polonia; godzina 15.45 Real — Bałtyk, godzina 16.30 Szymek — Benfica; 23 bm. godz. 15 Dębinki II — Huragan; godz. 15.45 Anglia — Zodiak; godz. 16.30 Brazyliana Wrzeszcz — Brazyliana Gdańsk; godz. 17.15 Tranzystory — Leicester City.

W cieniu agresji

Dokończenie ze str. 1

dzeniu Ogólnym i w Radzie Bezpieczeństwa stanowią z jednej strony przesłankę normalnej pracy ONZ, z drugiej jednak nie rokują nadziei załatwienia bez politycznego rozwiązania konfliktu wietnamskiego.

Najlepszą płaszczyznę w dalszym ciągu mogłoby stanowić spotkanie wszystkich zainteresowanych stron — w rodzaju konferencji genewskich rzecz jasna, po uprzednim położeniu kresu amerykańskiej agresji. Jednakże sesja Zgromadzenia Ogólnego, nieprzypadkowo przecież obesłana w tym roku przez rekordową liczbę osiemdziesięciu ministrów spraw zagranicznych, stwarza nieocenione możliwości kontaktów mniej lub bardziej formalnych, których następstwem — pod warunkiem istnienia dobrej woli — mógłby być jakiś postęp w tym najżywotniejszym dla pokoju świata zagadnieniu chwili.

ROZPOCZYNAJĄCA się w tych dniach tzw. debata generalna — w trakcie której przedstawiciele poszczególnych państw członkowskich mają sposobność poruszania wszystkich problemów, które ich zdaniem zasługują na uwagę — a także pierwsze sondaże w sprawie obsadzenia wakującego stanowiska sekretarza generalnego ONZ, pozwolą zapewne lepiej zorientować się w perspektywach tegorocznej sesji. Jak na razie, nie są one budujące. Pewne nadzieje budzą takie punkty porządku dziennego, jak układ o pokojowym wykorzystaniu przestrzeni kosmicznej, układ o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, sprawa bezprawnego zaanektowania przez Republikę Południowej Afryki dawnego terytorium mandatowego Afryki Południowo - Zachodniej, czy też niektóre sprawy członkostwa organizacji. Ale i w tych — wydawałoby się oderwanych — problemach cień Wietnamu będzie wszechobecny.

Inter arma silent Musae — mawiali starożytni Rzymianie — w szczęku broni milkną muzy... Gorzej będzie jednak, gdy łoskot bomb spadających na bezbronne wietnamskie miasta i wsie zagłuszy także próby osiągnięcia porozumienia przy zielonym stole rokowań.

T. SZAFAR

Śledztwo przeciwko b. prokuratorowi hitlerowskiemu z Gdańska

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce prowadzi śledztwo przeciwko **Fritzowi STAHLEROWI**, ur. 6 stycznia 1903 r. w Burgsteinfurt, **byłemu prokuratorowi Sądu Specjalnego w Gdańsku.** W związku z tym, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, prosi wszystkie osoby, które przebywały w czasie okupacji w Gdańsku, aby wszelkie dane dotyczące działalności wyżej wymienionego, przekazywały listownie lub osobiście pod adresem: Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku, ulica Świerczewskiego nr 30 (gmach Sądu Wojewódzkiego) pokój 152, I piętro.

20 lat temu

● Dokończenie ze str. 1

wysunęła się na czoło pilna potrzeba organizacji szkolnictwa rybackiego.

Pierwsza polska szkoła rybołówstwa morskiego wypuściła 94 absolwentów, z których wielu ukończyło następnie zorganizowany w 1949 roku półroczny kurs szyprów dalekomorskich. W ciągu 20 lat istnienia szkolnictwa rybołówczego, o różnych formach organizacyjnych, ukończyło naukę 1033 absolwentów, w tym 652 nawigatorów i 381 mechaników.

W szkoleniu naszych kadr rybaków dalekomorskich szczególny udział mieli długoletni doświadczeni pedagodzy, którzy do dziś nie opuścili swego posterunku: Franciszek Wierzbicki, pełniący obecnie funkcje zastępcy dyrektora Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Gdyni, kapitan ż. w. rybackiej Edward Goc, kierownik praktyk oraz Janusz Wawrykiewicz.

(cz)

KUPNO

FOTEL bujający się kupię. Telefon 41-45-01.

SPRZEDAŻ

RADIO „Viola" (szafkowe) tanio sprzedam. — Brzeźno, ul. Chodkiewicza 11-5. G-23153

PIANINO czarne, metalowa płyta sprzedam. Cena 3.500. Tel. 21-47-15 godz. 10 — 18. S-494

KILKANAŚCIE pojedyńczych klatek norczych tanio sprzedam. — Cnowo, ul. Kiejstuta 5, Bereźnicki. S-513

Wszystkim, którzy w dniach ciężkiej choroby mojej żony

Zofii

a potem w dniach żałoby okazali tak wiele serca i pomocy najserdeczniejsze podziękowania składa

Władysław Malczewski wraz z siostrzenicą Danutą Kojoto i mężem

G-23167

Wszystkim, którzy okazali pomoc, współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie mojej ukochanej żony i naszej mamusi

ś. † p.

Reginy Olszewskiej

z d. Schmidt

składa najserdeczniejsze podziękowanie

mąż z dziećmi

G-23225

Wszystkim, którzy okazali nam szczerą i serdeczną pomoc w trudnych chwilach związanych z tragiczną śmiercią i pogrzebem naszego ukochanego syna i brata

ś. † p.

ZBIGNIEWA KORPOWSKIEGO

oraz wyrazili głębokie współczucie, a w szczególności mjr Zychowi, mjr Nawrockiemu, kpt. Kubickiemu, kpt. Górskiemu, st. sierż. Modrzejewskiemu i wszystkim kolegom z jednostki serdeczne podziękowanie składają pogrążeni w nieutulonym smutku

23025-G **rodzice i siostra**

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarła dnia 19 września 1966 r. przeżywszy lat 74 najukochańsza żona, matka i babcia

ś. † p.

Natalia Omucińska

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Msza żałobna odbędzie się o godz. 9.15 w kościele Serca Jezusowego w Gd.-Wrzeszczu dnia 21. IX. 66 r. Pogrzeb w tymże samym dniu o godz. 16 na cmentarzu Centralnym. 23224-G

UWAGA!

KANDYDACI NA KIEROWCÓW AMATORÓW

RATALNIE ODPŁATNY KURS

samochodowo - motocyklowy rozpocznie się już jutro tj. dnia 22 września br. o godz. 17. — Stałe zapisy i informacje — Polski Związek Motorowy Gd.-Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 16b, telefon 31-62-08 w godz. 8 — 16-tej. 5821-K

MATRYMONIALNE

WDOWA po pięćdziesiątce, z własnym mieszkaniem i ogrodem pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „SM-504".

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Po kupnie wolny. Wiadomość: Starogard Gd., ul. Grunwaldzka 22 m. 1. P-965

LOKAL pawilon w centrum miasta możliwość zamiany mieszkania sprzedam. Słupsk, skrytka pocztowa 165. P-1001

DOM jednorodzinny, zabudowania gospodarcze i ogród okazyjnie sprzedam. Nakło, Nowy Świat 11a, woj. bydgoskie.

Wszystkim, którzy okazali głębokie współczucie z powodu zgonu mojego ukochanego męża i najdroższego tatusia

ś. † p.

JERZEGO LEŚNIEWSKIEGO

składają serdeczne podziękowanie

żona z dziećmi

S-748

DOM jednorodzinny w Pruszczu Gdańskim lub na przedmieściach Gdańska do 150 tys. kupię. — Maria Sołoma, Gościszewo, pow. sztumski.

MOTORYZACYJNE

„JUNAKA" stan bardzo dobry okazyjnie, tanio — sprzedam. — Wejherowo, Ceynowy 7, od 19—21.

PRACA

POMOC do dziecka na stałe lub dochodząca potrzebna. Wrzeszcz, aleja Wojska Polskiego 46 m. 3.

POMOC do pracy przy gospodarstwie na dobrych warunkach zaraz przyjmę. Jan Stiller, Równo, poczta Liniewo, pow. kościerski. G-22683

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na dwa pokoje. — Wrzeszcz, Strakowskiego 3 m. 4. G-22661

SPRZEDAM mieszkanie wydzielone (pokój, kuchnia, łazienka) Wrzeszcz, Grunwaldzka (nad „Akwarium") IV piętro. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-22666".

ZAMIENIĘ kawalerkę — Wrzeszcz na 2 pokoje lub 1 pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-22669".

KUPIĘ pokój z kuchnią wydzielone we Wrzeszczu. Tel. 41-15-89.

ODNAJMĘ pokój z centr. ogrzewaniem. Płatne z góry. Gdynia-Redłowo, Powstania Wielkopolskiego 1.

WYNAJMĘ 2 pokoje z kuchnią dla 3 panienek. Gdynia, M. Fornalskiej 22-1. S-517

ZAMIENIĘ — garsonierę kwaterunkową — centrum Gdyni na mieszkanie 2 pokojowe w Gdyni lub dolnym Orłowie. Telefon 21-09-65 od godz. 20.

MAŁŻEŃSTWO — członkowie spółdzielni poszukuje pokoju w Brzeźnie na umowę ze stocznią. — Brzeźno, Walecznych 17-6.

DWA mieszkania — jednopokojowe, komfortowe, spółdzielcze zamienię na mieszkanie 2,5 — 3 pokojowe śródmieście. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-22690".

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wysoki parter w Cieplicach Śląskich Zdrój, Pułaskiego 15 na podobne lub większe w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie lub okolicy. — Łabiuk. PG-988

POSZUKUJĘ pokoju w trójmieście na rok od 1 października. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk — pod „G-22685".

TARNÓW: zamienię garsonierę komfort, centralne ogrzewanie na mieszkanie w trójmieście. Stefania Bartoszewicz, Tarnów, Krakowska 51 m. 6.

RÓŻNE

GARAŻU w okolicy Prezydium w Gdyni poszukuję. Tel. 21-37-39.

PRZETARGI I LICYTACJE

Komenda Gdańskiej Chorągwi Harcerstwa, Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Hanki Sawickiej 23/28 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Samochodu osobowego marki „Pobieda", nr silnika: 20-1000069, nr podwozia: 0063406, cena wywoławcza zł 30.000,
2. Samochodu osobowego marki „Skoda", typ: 1101, nr podwozia: 113625, nr silnika: 119399, cena wywoławcza zł 12.000,
3. Motocykl marki WFM, nr silnika: 312929, nr podwozia: 200938, cena wywoławcza: zł 2.100,
4. Motocykl marki WFM, nr silnika: 309392, nr podwozia: 197964, cena wywoławcza zł 1.750.

Przetarg odbędzie się w dniu 3. X. 66 r. o godz. 12.00 w siedzibie Komendy Chorągwi w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Hanki Sawickiej 23/28, pokój 117. Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Pojazdy można oglądać w dniach od 27 do 30. IX. 66 r. w godzinach od 13.00 do 15.00 w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Leczkowa 31. 5828-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRE „Elektromontaż" w Gdańsku przyjmie do pracy pracowników na następujące stanowiska: st. technika normowania do robót elektromontażowych, kier. magazynu kabli i przewodów, st. inspektora d/s zatrudnienia i szkolenia zawodowego. Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Skierowanie do pracy wydaje Urząd Zatrudnienia — Gdańsk. 5640-K

Zarząd Portu Gdynia zatrudni 50 robotników przeładunkowych w wieku 20—40 lat oraz 15 strażników portowych. Prace dla robotników w akordzie. Dla zamiejscowych robotników zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłaszać się w dziale kadr Zarządu Portu Gdynia, ul. Rotterdamska 9, pokój nr 10. 5655-K

Przedsiębiorstwo „GEOPROJEKT" Gdańsk, ul. Hucisko 1, zatrudni natychmiast magistrów geografów, techników geologii i techników budownictwa. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr, tel. 31-48-81. 5671-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wylęgu i Hodowli Drobiu w Gdańsku, ul. 3 Maja 9, zatrudni natychmiast technika elektryka z praktyką na stanowisko st. montera. Warunki płacy do omówienia na miejscu w siedzibie przedsiębiorstwa. 5592-K

Sopockie Zakłady Przemysłu Terenowego Sopot, ul. Czerw. Armii 117 zatrudnią zaraz: technika-mechanika (kobietę) do pracy w dziale gł. mechanika. Zgłaszać się należy w dziale gł. mechanika lub w dziale kadr przedsiębiorstwa. 5601-K

Technika chemika na stanowisko pracownika naukowo-technicznego poszukuje Katedra Chemii Fizycznej Politechniki. Zgłoszenia w sekretariacie katedry w godz. 8 do 14. Gmach Starej Chemii, II p., pokoj 216.

PP „Żegluga Gdańska" w Gdańsku zatrudni zaraz inżyniera budowy okrętów lub technika budowy okrętów na stanowisko kierownika produkcji w Bazie Remontowej w Elblągu oraz kierownika portu w Malborku. Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie plus praktyka w zakresie transportu i spedycji. Kandydaci z odpowiednimi dokumentami winni zgłosić się w sekcji kadr Żeglugi Gdańskiej, ul. Wały Piastowskie nr 24, pokój 6. 5670-K

Zarząd Budowlanej Spółdzielni Pracy „Jedność Robotnicza" w Starogardzie Gdańskim, ul. Kościuszki 39, zatrudni natychmiast kierowcę samochodu ciężarowego, ślusarzy, kowali do konserwacji sprzętu budowlanego, murarzy, zduna, cieśli, robotników niewykwalifikowanych na budowach i w transporcie oraz uczniów do nauki w zawodzie murarskim, ciesielskim, blacharskim, wod.-kan. Informacji udziela zarząd spółdzielni każdego dnia od godz. 7.00—15.00 pod adresem jak wyżej lub telefonicznie 20-09 i 20-17.

Zakłady Remontowe Marynarki Wojennej Gdynia-Oksywie zatrudnią natychmiast inżyniera lub technika budowlanego na stanowisku inspektora d/s inwestycji. Warunki płacy i pracy do omówienia codziennie w dyrekcji w godz. 7.00—15.00. Nr telefonu 21-29-45, wewn. 26 lub 17. 5647-K

„Społem" PSS w Gdańsku, Oddział w Rumi, ul. Starowiejska 28 przyjmie techników lub tele-radiomechaników z praktyką do pracy w usługach. Warunki do omówienia na miejscu. 5646-K

Malborska Fabryka Wentylatorów w Malborku, ul. Ciepła 6, zatrudni natychmiast zamieszkałych w Malborku ślusarzy, tokarzy, spawaczy. Wymagane wykształcenie w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej i przynajmniej 3-letni staż pracy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr i szkolenia zawodowego. 5629-K

Miejski Zarząd Dróg i Mostów Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, ul. Czołgistów 46a (barak) zatrudni: z-cę dyrektora d/s technicznych, kierownika działu technicznego, technika bhp, z-cę gł. księgowego oraz malarza - liternika. 5620-K

MHD w Starogardzie Gd. poszukuje zaraz zaopatrzeniowca branż: papierniczej, chemicznej, metalowej, gospodarstwa domowego. 5630-K

„Społem" PSS Oddział w Kościerzynie przyjmie do pracy natychmiast z-cę kierownika restauracji, 2 kucharzy z praktyką na materialnie odpowiedzialne stanowiska. Zgłoszenia przyjmuje Sam. Stan. Spraw Pracowniczych w Kościerzynie, ul. Wybickiego nr 2a. 5621-K

Dyrekcja Państwowych Szkół Budownictwa w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 238 poszukuje nauczyciela zawodu mistrza malarskiego. Zgłoszenia przyjmują warsztaty szkolne od godz. 8.00 do 15.00 5611-K

Marc Chagall, któremu przed kilku laty powierzono dekorację plafonów restauro wanej opery w Paryżu, ostatnio wykonał dwa wielkie freski dla nowego gmachu opery nowojorskiej. Malowidła te mają charakter alegoryczny i przedstawiają „Triumf muzyki" oraz „Źródła muzyki". Malarz obu fresków zachował charakterystyczny dla swojej twórczości styl i barwność, tworząc obrazy pełne poetycznego surrealizmu.

Na zdjęciu: Marc Chagall w nowym foyer opery w Nowym Jorku. Na drugim planie fresk „Triumf muzyki". CAF — AFP

Pro- i antypolskie ugrupowania

KTO NAM DOBRZE ŻYCZY?

Uregulowanie stosunków dyplomatycznych z wieloma krajami doprowadziło do tego, że przebywający w czasie wojny na emigracji rząd Polski stał się po jej zakończeniu pożałowania godnym anachronizmem. Dzisiaj zamieniony na Egzekutywę Zjednoczenia Narodowego, ciała w rodzaju rządu, Rady Trzech — kolegialnego prezydenta i Rady Jedności Narodowej, organu deliberującego, pretendującego do miana swoistego parlamentu polskiego na obczyźnie, utrzymuje a właściwie gwałtownie stara się utrzymać rację swego bytu.

OCZYWIŚCIE jest to możliwe tylko wtedy, kiedy się wtóruje i przyklaskuje tym kołom politycznym, które nie słyną ze swego pacyfizmu, które nie kryją się ze swym antykomunizmem, które chciałyby Polskę widzieć znów przedmurzem, znów obszarem za cofanym w centrum Europy, krajem chodzącym boso. Ludzie wchodzący w skład organów wymienionych nie zdają sobie sprawy ze smutnego komizmu swej sytuacji. Przyznam się szczerze, byli zawsze dla mnie ludźmi śmiesznymi, te raz, gdy patrzę na dokumenty publikowane budzą po prostu litość i współczucie. Chodźby Uchwałą Pierwszego Ogólnego Zjazdu Polaków w Wielkiej Brytanii, stanowiącą program działania nie tylko dla trzech wymienionych instancji owego „rządu" polskiego na obczyźnie, ale i dla całego państwa polskiego.

NA terenie Skandynawii działa **placówka Skarbu Narodowego**, pozostająca pod władzą Zjednoczenia Narodowego, **Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Koło Lwowian, Koło Przyjaciół Kresów Wschodnich**, stały przedstawiciel **Radia Wolna Europa**, zespoły redagujące „Głos Lwowa", Głos Wilna" i „Głos Kresów Wschodnich".

W latach 1960—1962 doszło do nieporozumień w łonie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na tle stosunku do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz osobistych rozgrywek personalnych. Osobami mającymi wiele do powiedzenia byli tam gen. **Przyjałkowski, Stanisław Tokarzewski, Michał Lesiński, gen. Przezdziecki i... Tadeusz Lipski**, stający obecnie przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie za przemyt i antypolską działalność polityczną, dalej mjr **Szymaniak, Adamczyk, Szymankiewicz, Iwanowski** i inni. Zasięg działalności tego stowarzyszenia rozciąga się na całą Skandynawię, posiada ono oddziały w Norwegii i Danii, a także Holandii. Stowarzyszenie podlega Zarządowi Głównemu w Londynie. Utrzymuje się ze składek członkowskich, a w razie braku funduszów prezes jeździ do Londynu po zasiłki.

Zakładany program to podtrzymanie polskości i mowy polskiej na obczyźnie. Część członków SPK wypowiedziała się pozytywnie na temat zachodzących zmian w Polsce. To doprowadziło do zgrzytów. Od pewnego czasu sekretarz SPK Stanisław Tokarzewski zaczął uważać się za figurę ważniejszą niż prezes gen. Przyjałkowski, nie dopuszczał nawet interesantów do generała, nic też dziwnego, że został w prozaiczny sposób wylany ze stowarzyszenia. Od czasu usunięcia Tokarzewskiego i spółki, SPK reprezentuje linię polityki umiarkowanie trzeźwej, nie stroni od kontaktów z Polską już na zasadzie fair play, ale też dalej pozostaje pod auspicjami Londynu. Jest to jednak organizacja, z którą można wiązać jakieś nadzieje na współpracę relacji kraj — Polonia skandynawska.

NATOMIAST w zupełnie innym kierunku poszło **Koło Lwowian**, któremu przewodniczy Stanisław Tokarzewski. Stanisław Tokarzewski, vel Szerszeń, urodził się w roku 1910 w Przemyślu, zamieszkuje w Sztokholmie przy Südermanagaten 45. Do końca okupacji przebywał u krewnych w Kańczudze, powiat Przeworsk. Wespół z gestapo i SS brał udział w morderstwach popełnianych na ludności polskiej tamtych okolic. Po wyzwoleniu, wstąpił w Przemyślu do bandy terrorystyczno - rabunkowej NSZ, dowodzonej przez „PIRATA", którego został zastępcą. Używał wtedy pseudonimu „Lew". Po rozbiciu bandy **ucieka do Gdyni**, gdzie działa w nielegalnej organizacji **„Semper fidelis Victoria"**, bierze udział w morderstwach dokonywanych na działaczach komunistycznych i działaczach rad narodowych. W 1946 r. ucieka do Szwecji, gdzie Witold Szymaniak zwerbował go do działalności wywiadowczej przeciwko Polsce. Obecnie jest prezesem Koła Lwowian, wbrew zdaniu wielu lu jego członków, wskazujących na fakt, że prezes Koła Lwowian nie jest lwowianinem.

Nic więc dziwnego, że mając takiego kierownika, cała organizacja wykazuje zajadły i szowinistyczny stosunek do Polski. Nic też dziwnego, że taki sam stosunek wykazują publikacje tej organizacji. Oto cytat z „Głosu Lwowa", biuletynu Koła Lwowian.

„Zwracamy uwagę na kursujące do Szwecji, Norwegii, Danii polskie statki handlowe. Bardzo dużo rodaków chodzi po polskich statkach, gdzie przy polskim obiedzie, zakrapianym polską wyborową, specjalna grupa agentów komunistycznych pełniąca służbę na statkach, wypytuje się gdzie kto pracuje, co fabryka produkuje, co zamierzają robić w przyszłości polskie organizacje niepodległościowe. Pewna grupa wyspecjalizowanych agentów — przystojnych — zaangażowana na polskich statkach handlowych angażuje do swej pracy rodaków, szczególnie Polki. Pragniemy ostrzec Polonię, aby nie angażowała się przypadkowo z takimi przystojnymi agentami reżimu komunistycznego..." itd. itd.

Śpiewka to znana, kończy się zawsze hasłem: „Niech żyje wolność, precz z komunizmem"!

Jakże nikły, śmieszny, jest dzisiaj ten krzyk ludzi osadzonych na mieliźnie, morderców, którym marzyła się władza, Polska z szabelką i chłop bosy, orzący ukraiński czarnoziem.

Jan TETTER

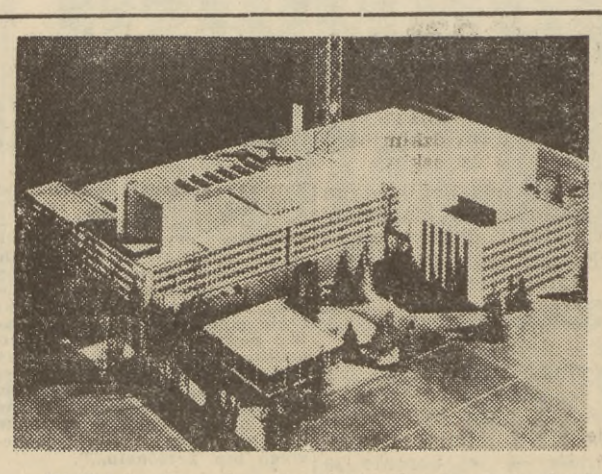

Niedaleko Zurychu, w miasteczku Leutschenbach powstanie największe centrum telewizyjne w Szwajcarii. Budowa kompleksu gmachów TV została już rozpoczęta, a ukończenie całości planowane jest na 1970 rok.

Na zdjęciu: makieta przyszłego centrum telewizyjnego pod Zurychem. CAF — Photopress

Decyduje przedsiębiorstwo

Nowoczesność bez zaklęć

Na całym świecie wszyscy żądają nowości i nowoczesności: klient, kupiec, inwestor. Nikogo nie stać na kupno wyrobów i produktów przestarzałych i brak nowoczesności dyskwalifikuje każdy towar. I jeśli producent chce utrzymać się na rynku — musi regularnie serwować wyroby atrakcyjne wygrywając wobec konkurentów atut czasu.

PO przeprowadzeniu wszechstronnych analiz i badań mamy już pełne rozeznanie jakości technicznej naszych wyrobów przemysłowych, mamy też sporządzony program działania pozytywnego. Pozostaje jeszcze — bagatelka — **sprawa czasu wprowadzenia technicznych przebojów na rynek krajowy i zagraniczny.** „Warszawy" w dzisiejszym wykonaniu byłyby z pewnością szlagierem na światowym rynku motoryzacyjnym, lat, powiedzmy, czterdziestych...

CZAS PODAŻY

A właśnie **czas podaży**, jak fachowcy nazywają okres przygotowania produkcji, nie jest najmocniejszym atutem naszego przemysłu. Średnie przygotowanie produkcji małoseryjnej trwa od dwóch do trzech lat, seryjnej — od dwóch do czterech, wielkoseryjnej — od czterech do sześciu. Znane są liczne przypadki odstępstw od tego średniego cyklu; niestety — in minus...

OD KONCEPCJI DO PRAKTYKI

PONIEWAŻ sytuacji tej nie można też tłumaczyć czyjąkolwiek złą wolą, sięgnijmy przeto do faktów materialnych. **Postęp techniczny kreuje konstruktor i technolog.** Pierwszy — projektuje maszyny i urządzenia, drugi — sposób ich wykonania. Można przyjąć, dla uproszczenia wywodu, że konstrukcja i technologia są tak podstawowymi czynnikami nowoczesności wyrobu, że pozostałe elementy natury organizacyjno - ekonomicznej da się bez szkody wyłączyć z wstępnych rozważań.

Otóż w całym krajowym przemyśle działa 47 centralnych biur konstrukcyjnych i 505 zakładowych zajmujących się projektowaniem maszyn i urządzeń. Biura centralne utworzone zostały dla wypracowywania koncepcji konstrukorskich, tworzenia dzieł otwierających przed przemysłem nowe perspektywy. Tymczasem przeważającą część czasu poświęcają te centralne placówki robocie bieżącej. Dlaczego? Ponieważ aż 130 zakładowych biur posiada w swojej obsadzie od jednego do czterech konstruktorów. Czego może dokonać dwóch trzech konstruktorów dla swojej fabryki, jakiemu problemowi podołać? Niewiele — i ciężar bieżącej obsługi przedsiębiorstw spoczywa na ośrodkach centralnych pochłaniając im, w niektórych przypadkach do 80 proc. czasu. Obciążenie biur centralnych robotą bieżącą hamuje ich pracę koncepcyjną, to jasne, a po drugie znakomicie przedłuża cykl „od pomysłu do przemysłu". Bo biura centralne, pracujące z dala od fabryk, nie mają możliwości dopasowania swoich pomysłów do konkretnych możliwości wytwórczych zakładów.

Dla uzupełnienia obrazu dodać jeszcze trzeba, że trzecia część fabrycznych placówek konstrukcyjnych i prawie połowa centralnych nie dysponuje warsztatem (prototypownią), w którym można by sprawdzić w metalu pomysły „grające" na papierze. Zdarza się więc, że próba metalu wykazuje konieczność dokonania korekty. A czas leci.

POSTĘP Z ZEWNĄTRZ

NIKT i nigdy nie kwestionował **centralnej pozycji przedsiębiorstwa w naszym systemie gospodarczym.** Z tej najprostszej przyczyny, że **najlepszym nawet administratorom nie udało się wydobyć z biurka kilograma węgla, ani też wytopić grama stali.** Jednak przez wiele lat owa tak eksponowana pozycja przedsiębiorstwa upoważniała je tylko do ścisłego wykonywania poleceń. Inny dziś klimat mają przedsiębiorstwa dla swej pracy, znacznie większe niż kiedykolwiek uprawnienia i centralna ich pozycja ma już potwierdzenie nie tylko w teorii, ale i w praktyce. **Decentralizacja nie objęła jednak dotąd postępu technicznego i w zbyt dużym stopniu jest on wnoszony do fabryk z zewnątrz.** Skoro się już rzekło „A" pora więc wymienić następne litery alfabetu i metody działania wypróbowane w sferze ekonomiki przetransponować na technikę. A praktycznym wyrazem tej decentralizacji winno być rychłe **wzmocnienie zakładowych ośrodków konstrukcji i technologii i przeniesienie tam całego ciężaru kampanii o nowoczesność.**

Lata 1966—1970 noszą już miano **pięciolatki nowoczesności.** Od standardu technicznego maszyn i urządzeń zależy nowoczesność całej gospodarki i powodzenie ambicji eksportowych. Stawka jest więc wysoka i czas sięgnąć po zdecydowane środki działania.

Władysław WIDERSKI

W zwierciadle statystyki

Celem przeciwdziałania rosnącej śmiertelności i wypadkom kończącym się kontuzjami oraz poważnymi stratami materialnymi, w pierwszym rzędzie należy sprecyzować najbardziej typowe przyczyny tych wypadków i dopiero w oparciu o dane statystyczne atakować tzw. zasadnicze ogniwa. Analizując sytuację w innych krajach musimy pamiętać, że nasza własna specyfika stosunków motoryzacyjnych różni się od wielu krajów europejskich; musimy uwzględniać, że przy coraz lepszych nieprzeciążonych drogach, wciąż jeszcze liczyć się musimy z niską kulturą motoryzacji i ruchu.

STATYSTYKI amerykańskie np. stwierdzają, **że 95 proc. wypadków powodują tam samochody, którym pod względem stanu technicznego nie można nic zarzucić.** Taka sytuacja nie będzie się pokrywała z naszą specyfiką. Słabsza baza remontowa i obsługa, gorsze zaopatrzenie w części zamienne (opony!), mniejsza dyscyplina w warsztatach sprawiają, że na polskich drogach jeżdżą jeszcze pojazdy, które ze względu na ich stan techniczny należałoby dawno zdyskwalifikować.

Niechlubne pod tym względem tradycje mają samochody baz remontowych, budowlanych i zaopatrzeniowych, mimo że powinny istnieć tu warunki do przeprowadzania wewnętrznej kontroli i zorganizowania obsługi technicznej. W odróżnieniu od zawodowego kierowcy amerykańskiego, który jeździ ostrożniej i odpowiedzialniej od tamtejszego amatora, nasi zawodowcy i kierowcy baz samochodowych wciąż lekceważą techniczną sprawność maszyny jako element bezpieczeństwa. Wymownym dowodem była kontrola drogowa przeprowadzona przez MO w woj. opolskim, która wykazała, że na 900 zbadanych samochodów aż 120, tj. ok. 13 proc. trzeba było zdyskwalifikować. Większość tych samochodów stanowił właśnie tabor transportowy przedsiębiorstw i baz zaopatrzeniowych.

HARMONIJNY rozwój bazy techniczno-usługowej postępującej naprzód wraz z motoryzacją, to **jeden z ważnych elementów bezpieczeństwa ruchu.** A przecież pod względem poziomu fachowego kadry i wyposażenia technicznego warsztatów baza ta pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Nawet tak proste sprawy jak obowiązek przecierania szyby przez obsługę stacji benzynowej w czasie pobierania paliwa, który za granicą stanowi czynność kurtuazyjną, u nas nie może się przyjąć, mimo że nie wymaga żadnych inwestycji poza szmatą. A przecież przetarta szyba to lepsza widoczność! Wielkie rzeczy składają się często z drobnych nawyków. Nie śmiem tutaj postulować, aby obsługa stacji benzynowych sprawdzała kierowcom wodę w chłodnicy, poziom oleju w karterze i kwasu w akumulatorze, aczkolwiek i to nie wymaga żadnych inwestycji.

Czytając statystyki amerykańskie stwierdzimy, że **80 proc. wypadków zdarza się przy dobrej widoczności,** 12 — 14 proc. w deszczu, a reszta wypadków we mgle i w śniegu. Natomiast stan nawierzchni wpływa już na wypadkowość znacznie ostrzej, gdyż ok. **20 proc. wypadków zdarza się na mokrej, a ok. 4 proc. na oblodzonej szosie.** Tę prawdę należałoby uświadamiać polskim kierowcom szerzej, tym bardziej, że w naszym klimacie zima i szarugi trwają przez kilka miesięcy w roku.

Do interesujących wniosków prowadzi również statystyka czasu wypadkowego. **Największe nasilenie wypadków przypada w USA na soboty — 18 proc. i niedziele 20 proc.** Wiąże się to z falami ruchu weekendowego, w czasie którego ginie tam w wypadkach śmiertelnych ok. 15 tysięcy ludzi. Krzywa wypadków w te dni rośnie, mimo iż jest to czas słabszego znacznie ruchu przemysłowego. Nasila się więc propagandę radiową i stacje raz po raz przerywają program rozrywkowy aby nadać slogan w rodzaju: **„Zwolnij i żyj"!** albo **„Pamiętaj, że śmierć nie odpoczywa w niedzielę!"**. Powstała również cała gałąź twórczości plastycznej i poetyckiej oraz satyrycznej adresowanej do kierowcy i apelującej do niego.

Oto jedna z próbek:

— Szosa jest gładka,
prosta, spokojna,
Słońce wysokie,
szybkość upojna.
I nagle słychać opon
kwik
I trzask i huk i jęk
i krzyk.
Szpitalna biel —
czerwona krew.
Żałobny kir w zieleni
drzew.

Nie wdając się w analizę wartości literackiej takiej twórczości trzeba stwierdzić, że zaadresowano ją do tych, którzy na ogół nie czytają awangardowych wierszy. W ogóle sprawa kampanii propagandowej w walce o bezpieczeństwo ruchu pozostawia wciąż u nas wiele do życzenia, a nasze jedyne towarzystwo ubezpieczeniowe nie zrozumiało jeszcze, że każdy milion wydany rozumnie na profilaktykę oszczędza dziesiątki milionów, które później trzeba płacić z tytułu odszkodowań. Ale to jest już temat sam w sobie.

NASZE własne doświadczenia coraz bardziej pokrywają się tutaj z doświadczeniami krajów znacznie bardziej zmotoryzowanych: dni świątecznego wypoczynku są dniami zwiększonego zagrożenia.

Zagraniczne statystyki wykazują m. in., że z punktu widzenia godzin najgroźniejszy jest czas, **w którym ludzie wracają z pracy do domu.** Zdarza się wówczas ok. 25 proc. wypadków. Godziny zmroku i noc zbierają natomiast największe żniwo jeśli chodzi o wypadki śmiertelne — 57 proc. Morał obowiązuje również i nas: **w ciemnościach należy jeździć wolniej i ostrożniej tym bardziej, że na polskich drogach grozi dodatkowe niebezpieczeństwo — nie oświetlone furmanki i woźnica, który śpi ufając koniowi, że sam trafi do stajni.** Tę specyfikę należy realistycznie uwzględniać w kampanii jaką prowadzimy przeciwko zmotoryzowanej śmierci.

KIEROWCA

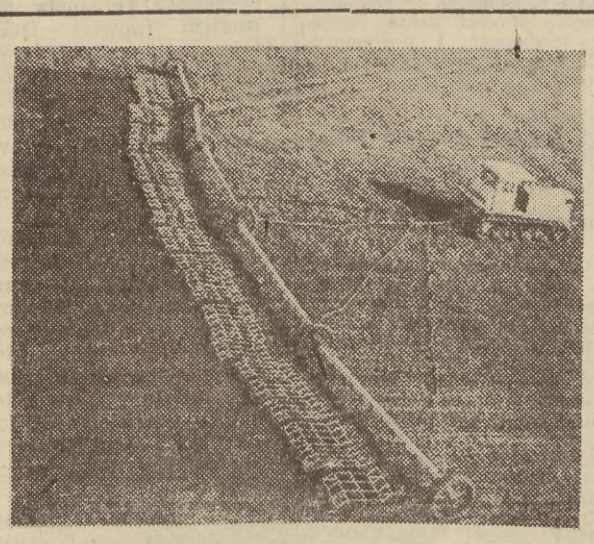

Bronowanie pól uprawnych na plantacjach gospodarstwa państwowego „Nieczajańskij" w obwodzie Nikołajewskim (Rosyjska FSRR).

CAF — TASS

Z sopockiego festiwalu plastycznego

Współcześni Słowacy

NA ogół niezbyt wiele wiemy o dorobku kulturalnym naszych południowych pobratymców — Słowaków. Złożyło się na to kilka przyczyn — a jedną z podstawowych są tu z pewnością dość specyficzne dzieje słowackiej kultury, w tym także i plastyki. Pisze o tym na marginesie otwartej w Sopocie wystawy współczesnej plastyki słowackiej Karol Kahoun:

„Do końca pierwszej wojny światowej — i jeszcze znacznie później — tworzy się nowoczesna słowacka sztuka tylko stopniowo, odzwierciedlając raczej potrzeby działalności kulturalnej w ramach przebudowy narodowej i narodowego odrodzenia, niż natychmiastowe, intensywne wchłanianie wyników rewolucji, która w sztuce dwudziestolecia miała miejsce za naszymi granicami. Ta rzeczywistość pozostawała w związku przede wszystkim z obiektywnym historycznym faktem niewystarczająco rozwiniętej sztuki narodowej i szczególnie niekorzystnym położeniem słowackiego życia kulturalnego w nieprzyjaznych warunkach ucisku narodowego przez monarchię austro-węgierską".

Za wielkiego odnowiciela malarstwa słowackiego uważa się Mikulasza Galanda, który w latach 30-tych wprowadził nowoczesne tony do tradycyjnego, bazującego głównie na motywach folklorystycznych, malarstwa słowackiego. Właśnie wielu autorów wystawiających w Sopocie należy do zrzeszenia twórczego im. Mikulasza Galanda. To jedno ogniwo, spajające w jakimś sensie poczynania współczesnych słowackich artystów — drugim jest pierwsza w Słowacji Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Bratysławie, która może się poszczycić wieloma zdolnymi i odważnymi absolwentami. Ich wystawa w r. 1963 w Pradze stała się wydarzeniem — i w pewnym sensie drogowskazem dla twórczości plastycznej sąsiadów z południa.

WYSTAWA spocka była dla mnie swego rodzaju zaskoczeniem — dowodzi ona, że w Bratysławie dużo się dzieje. Oglądałem w tym mieście salon słowackich plastyków przed sześcioma laty — to była raczej sztampa, powielana niezliczoną ilość razy. Wystawa sopocka, skupiająca głównie artystów średniego dziś pokolenia, zaciekawia różnorodnością, świeżością spojrzenia, skłania do refleksji. Szczególnie wyróżniłbym tu rzeźbę, która — moim zdaniem — góruje nad pozostałymi dyscyplinami.

Laik

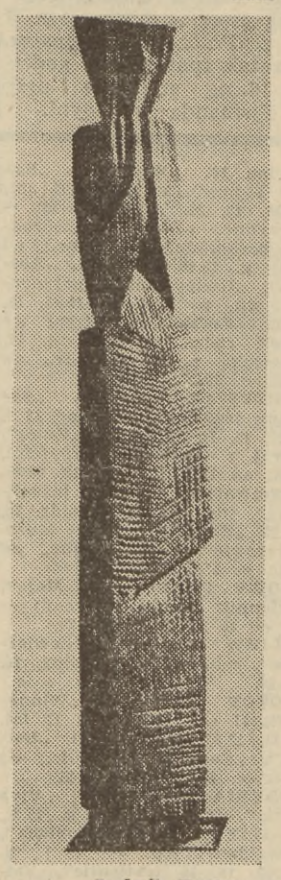

Ludwik Korkos — „Kobieta", drzewo.

Kto zmyśla, czyli: klient nigdy nie ma racji

Nikt nie lubi być krytykowanym, to ludzkie, nie mamy więc pretensji do krytykowanych przedsiębiorstw, że nie raz starają się bronić, tłumaczyć, usprawiedliwiać. Każdy ma prawo polemizować z krytyką prasową, udowadniać swoje racje. Ale są jednak jakieś granice „obrony", musi być zachowane jakieś minimum przyzwoitości w tej obronie za wszelką cenę.

Tymczasem... 7 bm. w notatce pt. „Zakazane kartofle" opisaliśmy rodzajową scenkę zaobserwowaną przez dziennikarza w niedzielę, 4 bm., w sklepie warzywniczym w Gdyni, przy ul. Świętojańskiej róg ul. I Armii Wojska Polskiego. Chodziło o odmowę dwojgu klientom sprzedaży ziemniaków i tłumaczenie ekspedientki, że rzekomo „w niedzielę ziemniaków się nie sprzedaje".

Zamieszczając notatkę uważaliśmy ją za sygnał dla dyrekcji przedsiębiorstwa „Warzywa-Owoce" wskazujący potrzebę wzmożenia kontroli w sklepach dyżurnych i przypomnienia personelowi tych sklepów dla kogo tabakiera...

Z odpowiedzi, którą podpisał dyrektor Wentland, ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się, że mieliśmy halucynacje. Bo oto dyrektor **stwierdza**, że owej niedzieli czynne było stoisko przysklepowe, a sklep był zamknięty, że po prostu — cytujemy — **„przy otwarciu sklepu klienci weszli do sali sprzedażnej, a sprzedawczyni ob. Zofia Serkowska sprzedała ziemniaki klientom, którzy ich żądali". — Dalej stwierdza pismo — cytujemy oryginalny wyjątek — „w oparciu o wyjaśnienie kierownika sklepu oraz sprzedawczyń doszliśmy do wniosku, że artykuł jest zmyślony i nie polega na prawdzie. Wobec powyższego, że nie stwierdziliśmy złej woli ze strony sprzedawcy naszego sklepu rzekomej odmowy sprzedaży ziemniaków, nie wyciągnęliśmy żadnych konsekwencji w stosunku do kierownika sklepu i podległego mu personelu...".**

Dyrektor Wentland postąpił jak przeczulony tata który zawsze przyznaje rację swemu dziecku, nawet w wypadku gdy dziecko zbroi. A przecież wiadomo, że każde dziecko w obawie przed klapsem będzie zwalać winę na „kolegę z podwórka"... Dyrektor Wentland uwierzył we wszystko co opowiedziano w krytykowanym sklepie, nawet w to, że w niedzielę, 4 bm., było czynne stoisko przysklepowe. Uwierzył i z góry przesądził: klient zmyśla, ot przyśniła mu się bajeczka o kapryśnej ekspedientce i podał ją do prasy...

Jeszcze raz podkreślamy: nie było naszą intencją bicie na alarm, nie chodziło o „konsekwencje służbowe" lecz o zwrócenie uwagi na mogące się powtórzyć podobne wypadki dziwnych obyczajów handlowych. I podkreślamy, że dziennikarz, który był świadkiem scenki (sam niezainteresowany, gdyż owej niedzieli nie kupował ziemniaków) nie cierpi na halucynacje...

Wiele placówek przedsiębiorstw handlowych ozdabia ściany sklepów popularnym hasłem — „Klient ma rację". W gdyńskich placówkach „W-O" winien chyba wisieć nowy slogan: — „Nasz klient nigdy nie ma racji...".

Jar

Mieszkańcy Witomina sami odmalują swoją przychodnię rejonową

IV Przychodnia Rejonowa przy ul. Łąkowej w Gdyni-Witominie jest przysłowiowym Kopciuszkiem: mieści się na parterze małego domku, ciasne, nieprzystosowane pomieszczenia mieszkalne spełniają tu rolę gabinetów lekarskich, pokoi zabiegowych, poczekalni. Nie koniec na tym: od wielu lat ściany wnętrza nie tknięte były przez malarski pędzel, zniszczone, odrapane meble dopełniały obrazu daleko odbiegającego od wyobrażeń o lśniących bielą i nieklem wnętrzach przybytku zdrowia.

Oglądanie się na dotacje, czekanie na planowy remont wnętrza przychodni trwać by mogło jeszcze bardzo długo, a jednocześnie jak pracować w takich warunkach, jak przyjmować pacjentów (dzieci w kartotekach figuruje 1.400 plus 1.600 uczniów miejscowych szkół)?

Inicjatywa przeprowadzenia remontu zrodziła się chyba nie przypadkowo wśród kobiet Witomina: lekarza pediatry Marii Święcki, przełożonej pielęgniarek Marii Wójcik i innych działaczek Ligi Kobiet. Włączono do tych wstępnych rozważań aktywistów miejscowej placówki ORMO i rada w radę postanowiono: **przychodnię wyremontuje się we własnym zakresie!** Wobec takiego postawienia sprawy Wydział Zdrowia Prezydium MRN wyasygnował potrzebną kwotę na zakup farb i niezbędnych materiałów i...

Od kilku już dni w godzinach popołudniowych w maleńkiej przychodni trwają prace malarskie. Najważniejsi bohaterowie całego przedsięwzięcia to malarze: **Anastazy Grajewski, Walery Luboński i Jerzy Wilde** oraz ich pomocnik **Jan Rybiński.** Oni to po powrocie ze swych zakładów pracy przeznaczają swój prywatny czas na to, by w czynie społecznym odmalować całą przychodnię. Jak sami zapowiedzieli, po zakończeniu pracy trudno będzie poznać zaniedbaną i — co tu ukrywać — brudną przychodnię. Odświeżone będą nie tylko wszystkie pomieszczenia (a jest ich osiem), ale nową olejną szatę otrzymają wszystkie elementy drewniane, łącznie z meblami itp. Mistrzowie pędzla obiecują też namalować na ścianach scen z najpopularniejszych bajek. Wiadomo, w takim otoczeniu mały pacjent łatwiej zapomni o czekającym go zastrzyku czy innym zabiegu.

Prace malarskie trwają. Jednocześnie nieprzerwanie działają poradnie dziecięce. Oczywiście zcieśnione, nieco zagracone, ale prosperują. Personel przychodni wraz z innymi mieszkankami Witomina we własnym zakresie wykona też prace porządkowe. Wczoraj jako pierwsze zgłosiły się do tej pracy działaczki LK **Zofia Pietkiewicz** i radna **Justyna Pietkiewicz.** Brawo! Brawo dla Witomina, które nie czeka z założonymi rękami, ale samo potrafi we własnym zakresie załatwić problem remontu własnej placówki zdrowia!

E.

Za tydzień sesja MRN w Gdańsku

ZA tydzień, 28 bm. na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku głównym tematem obrad staną się problemy układu komunikacyjnego w mieście. Zagadnienia komunikacji niejednokrotnie rozpatrywane były przez gdańską MRN, a także przez egzekutywę KM PZPR i KW PZPR. W efekcie dyskusji podjęto uchwały w sprawie rozwoju komunikacji miejskiej w latach 1963—1980.

Obecnie znów temat — **komunikacja miejska — znajduje się w centrum uwagi władz,** założenia bowiem wzrostu motoryzacji, zwiększenia przewozu towarów i pasażerów środkami masowej komunikacji wymagają szybkiej rekonstrukcji układu komunikacyjnego miasta. Konieczne jest zabezpieczenie większych dostaw taboru autobusowego i tramwajowego, zwiększenie częstotliwości kursowania kolei elektrycznej do 5 minut i obsłużenie koleją dzielnic południowych, przebudowanie linii tramwajowej w ul. Kartuskiej, zorganizowanie obsługi liniami autobusowymi osiedla Przymorze.

DALSZY rozwój Gdańska na tzw. „dolnym tarasie" wymagać będzie **wzmocnienia układu podłużnego i większego rozwoju układu poprzecznego. Potrzeba szybkiej przebudowy obciążonych węzłów drogi państwowej,** przebudowy ulicy Grunwaldzkiej, utrzymania dobrego stanu technicznego mostów i wiaduktów. Należy poprawić warunki dojazdów w rejonach miasta, posiadających obecnie jedynie prowizoryczne drogi, w osiedlach słynących ze złego stanu ulic, a nawet jeszcze z braku ulic. Wiele jest do zrobienia, by zgodnie z kierunkami rozwoju miasta z planami rozbudowy portu i przemysłu stoczniowego rozwiązać wszystkie problemy wiążące się z potrzebami komunikacyjnymi miasta.

Toteż w przyszłą środę radni gdańscy, dyskutować będą nad przygotowanymi przez Prezydium MRN materiałami obrazującymi **obecny stan układu komunikacyjnego oraz danymi na temat kierunków rozwoju komunikacji kołowej w latach 1966 — 1970, rozwoju układu ulicznego, motoryzacji itp.** Sesja MRN ustali wytyczne, które staną się zasadami na jakich opierać się winny prace nad rekonstrukcją organizacyjną i techniczną systemu komunikacyjnego.

Jar

100 osobowy chór bułgarski „Minko-Minkov" na Wybrzeżu

Dzisiaj o godz. 6 rano pociągiem z Warszawy przybył do Gdańska chór mieszany „Minko-Minkov" z bułgarskiego miasta Jamboł. Chór jest gościem gdyńskiego chóru męskiego „Echo", który w ramach wymiany kulturalnej z zagranicą przebywał w pierwszej połowie września br. w Bułgarii i dał tam trzy koncerty polskie w miejscowościach Jamboł, Sliven i Skalnica.

„Minko-Minkov" jest chórem mieszanym, liczy 100 śpiewaków, występować będzie na koncertach w stronach bułgarskich. W czasie swego pobytu na Wybrzeżu chór zwiedzi trójmiasto oraz Stutthof, Frombork i Malbork.

W Gdyni chór „Minko-Minkov" da **koncert bułgarski w piątek, dnia 23** bm. o godz. 19.15 w **Teatrze Muzycznym** przy ul. Bema. W dniu 25 bm. wystąpi w klubie oficerskim w Helu.

W Gdańsku zaś koncertować będzie w **poniedziałek,** dnia **26 bm. o godz. 19.15** w Sali Szkoły Muzycznej przy ul. Gnilnej 5.

z kroniki wypadków

4-letnia Katarzyna Z., mimo że była pod opieką dorosłych, wbiegła nagle na jezdnię ul. Sniadeckich we Wrzeszczu i została potrącona przez samochód „Syrena" nr rej. GK-4699. Dziecko doznało lekkich obrażeń.

To i owo

LECĄ PAPIERY, LECĄ...

Osiedle mieszkaniowe przy ulicy Żuławskiej, z którego cała Orunia jest dumna, oprócz wielu innych mankamentów ma jeden, tyleż drobny, co bardzo przykry. Brak odpowiedniego ogrodzenia śmietników. Widoczne tego efekty doświadcza na sobie codziennie znajdujące się w sąsiedztwie przedszkole. Po niewielkim nawet wietrzyku, wszystkie co lżejsze odpady śmietnikowe wędrują na teren wspomnianego przedszkola.

Ile nastręcza to kłopotów gospodarzom i nieprzyjemnych niespodzianek dzieciom, nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć.

(ad)

ZŁE ŚWIADECTWO...

Gdyński Zarząd Zieleni Miejskich, niebagatelnym nakładem środków i wysiłku doprowadził do estetycznego wyglądu teren osiedla przy ulicy Rolniczej na Witominie. Zielone trawniki cieszyły oczy niecałe cztery miesiące. Większość ich bowiem okoliczne dzieci zamieniły na... teren zabaw. Na rezultaty tego nie trzeba było długo czekać.

Nie jest jeszcze na szczęście zapóźno. Złemu można (i trzeba) przeciwdziałać. Rzecz tylko w tym, żeby znaleźli się chętni. A od kogóż tych chęci oczekiwać jeżeli nie od samych mieszkańców osiedla?

Do tej pory, niestety, poza sporadycznymi przykładami, większego zainteresowania wspólnym mieniem osiedla nie stwierdzono. Źle to świadczy o dorosłych mieszkańcach.

(ad)

Odpowiedzi prawnika

J. S. SOPOT. Istnieje zasada, według której służbowa podróż, to podróż poza miejscowość siedziby zakładu pracy, a nie poza miejscowość zamieszkania pracownika. Jeśli podróż służbowa trwa określoną liczbę godzin, przysługuje dieta lub pół diety. **Diety nie przysługują, jeżeli pracownik zostaje delegowany do miejscowości swego stałego zamieszkania.** Zasady te, powszechnie stosowane, powinny wyjaśnić wątpliwości (por. też H. Ogorzelski „Należności przysługujące pracownikom w związku z podróżami służbowymi", „Praca i Zabezpieczenie Społ.", nr 8—9 (1961, s. 80).

Istotną cechą stosunku pracy jest podporządkowanie pracownika kierownictwu zakładu pracy. Dlatego też pewne czynności w pewnych okolicznościach pracownik powinien wykonać, mimo że nie są one wyszczególnione w umowie o pracę, ani też w tzw. „zakresie obowiązków". Każdy taki wypadek wymaga indywidualnego rozpatrzenia z uwzględnieniem wszelkich okoliczności towarzyszących.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W KLUBIE MPiK W SOPOCIE

...o godz. 19 odbędzie się wieczór autorski Marii Pruszkowskiej.

KURSY KROJU I SZYCIA...

...organizowane przez Ligę Kobiet w Gdyni (Abrahama 15) dla dziewcząt po skończonej szkole podstawowej. Zapisy w poradni gospodarstwa domowego, tel. 21-34-82.

ODCZYT NA TEMAT TNOiK

W Politechnice Gdańskiej 22 bm. o godz. 18 w gmachu chemii (sala 112) odbędzie się odczyt prof. dr Mariana Franka pt. „Organizacja narad i konferencji w zakładach pracy". Organizatorem odczytu jest Tow. Naukowe Organizacji i Kierownictwa.

W KLUBIE WDK W GDAŃSKU

O życiu i obyczajach ludu pomorskiego w XVII i XVIII w. opowie dziś o godz. 19 Wacław Odyniec — autor książki pod tym samym tytułem.

SPOTKANIE Z AKTORKĄ

W klubie ZMS Lastadia, Stoczni Północnej w Gdańsku (Zakopiańska 14) dziś o godz. 19 odbędzie się spotkanie z Lucyną Legut, aktorką Teatru „Wybrzeże". Klub równocześnie zaprasza do udziału w sekcjach estradowej i recytatorskiej. Zapisy na miejscu.

PRELEKCJA W AKWENIE

Kierownictwo klubu Akwen (Wały Piastowskie 24) Gdańskiej Stoczni Remontowej, zaprasza dziś na godz. 18 na prelekcję pt. „Wkład narodu polskiego w rozgromieniu faszyzmu niemieckiego". Po prelekcji film pt. „Barwy walki".

Uwaga nauczyciele!

W dniu 25. bm. Oddział Miejski ZNP i Muzeum Pomorskie organizuje wycieczkę autokarową do Skarszew, Bendomina i Wdzydz Kiszewskich. Wyjazd sprzed Klubu „ŻAK" punktualnie o godz. 7.

Zapisy przyjmuje sekretariat O/M ZNP w Gdańsku, ul. Kramarska 1, pokój 62, tel. 31-37-48.

Okolicznościowy datownik

W dniach 22—24 bm. na Politechnice Gdańskiej odbędzie się Krajowa Konferencja Automatyki Morskiej. Z tej okazji Urząd Pocztowy Gdańsk-6 (przy ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu) oraz specjalny punkt pocztowy na politechnice stemplować będą przesyłki pocztowe okolicznościowym datownikiem.

Dziś piłkarze MZKS grają z Polonią Bydgoszcz

W dniu dzisiejszym piłkarze **MZKS Gdynia** rozegrają mecz o mistrzostwo II ligi z Polonią Bydgoszcz. Początek spotkania o godzinie 16 na stadionie przy ul. Ejsmonda w Gdyni.

Przy Wielkim Młynie

Jak już informowaliśmy, w kilku punktach Gdańska buduje się fontanny, jako obramowanie nowoczesnych rzeźb, darów jednego z

gdańskich artystów rzeźbiarzy Alfonsa Łosowskiego. DZBM nr 1 skończył już budowę fontanny w pobliżu Wielkiego Młyna. Najwięcej radości ta inwestycja przyniosła dzieciom, które mimo chłodnej pogody brodzą (w gumowych butach) w baseniku i z zainteresowaniem przyglądają się tryskającemu strumieniowi wody. Szkoda tylko, że zaśmiecają basenik rzucając doń papierki. Ukończenie fontanny pozwoli wreszcie na uporządkowanie ulicy Bielańskiej, dość ruchliwej ze względu na pobliskie „Delikatesy".

Fot. Wł. Nieżywiński

Teatry

GDAŃSK Teatr Wielki, „Westerplatte", g. 19.

SOPOT Kameralny, „Pani Dally", g. 19.

GDYNIA Muzyczny, „Lekkomyślna siostra", g. 17, 19.15.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Nie przesyłaj mi kwiatów", USA, od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **„Kameralne",** „Nieśmiały w akcji", radz., od 11 l., godz. 13.30; „Inspektor i noc", bułg., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Piast",** „Gangster i urzędnik", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Drukarz",** „Jeden dzień szczęścia", radziecki, od 16 lat — g. 17, 19. **„Motława",** „Sztubackie kłopoty", czeski, od 11 lat, g. 16; „Kronika pewnej zbrodni", NRD, od 14 lat, godz. 18, 20.15. **„Przyjaźń",** „Piętno Hiroszimy", jap., od 16 lat, g. 17, 20. **„Gedania"** — „Tysiąc oczu dr Mobuse", NRF, od 16 lat, g. 16, 20; „Głos ma prokurator" — polski, od 16 lat, godzina 18. **„Wrzos"** — „Kapral i inni", węg., od 11 lat, g. 16, 18, 20. **„Włókniarz"** — nieczynne. **„Żak"** — „Zbrodnia doskonała" — franc., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Kosmos",** „Uwiedziona i porzucona", wł., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. **„Zorza"** — „Strzał we mgle", radz., od 11 l., g. 17, „Ucieczka z Paryża", fr., od 16 l., g. 19.

WRZESZCZ „Bajka", „Samotny jeździec", USA, od 16 l. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **„Znicz",** „Dwaj z Texasu" (stereofon.), USA, od 11 l., g. 15.30, 18, 20.30. **„Tramwajarz",** „Panie inspektorze", jug., od 16 l., godz. 16, 18, 20. **„Zawisza",** „Trzej Muszkieterowie", I ser., franc., od 16 l., g. 17, 19.15.

NOWY PORT — „1 Maja", „Dziennik panny służącej" — fr., od 18 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Niewierność", wł., od 18 l., godz. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", „Winnetou", II ser., NRF, od 11 lat, g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21. **„Bałtyk",** „Zemsta OAS" fr., od 16 l., g. 15.15, 17.30, 19.45.

GDYNIA „Warszawa", „Viva Maria", fr., od 14 l., g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30. **„Goplana",** „Kwaidan", jap., od 16 l., g. 10, 13, 16, 19. **„Atlantic",** „Odraza" węg., od 18 l., g. 15.30, 17.45, 20. **„Fala",** „Ostatni zachód słońca", USA, od 14 lat, g. 15.45, 18, 20.15. **„Promień",** „Sprawa trzynastu" radz., od 12 l., g. 15.30, „Gładka skóra", fr., od 16 l., g. 17.45, 20. „Marynarz", „Dwaj z Texasu", USA, od 11 l., godz. 17.45, 20. „Mimoza", „Najlepszy z wrogów", ang., od 16 l., godz. 16, 18, 20. **„Klubowe",** remont. **„Mewa",** „Miłość blondynki", czeski, od 16 l., g. 20. **„Jagienka",** „Ściśle tajne", NRD, od 16 l., g. 18, 20. **„Iskra",** „Księżniczka i niedźwiedź", czes., od 9 lat, godz. 18.

RUMIA „Aurora", „Trema", USA, od 14 l., g. 18, 20.15.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 21 września 1966 r. ŚRODA

LOKALNE:

13.35 Muzyka, 16.15 Rozmaitości sportowe, 16.30 Koncert życzeń, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.25 „Rolniczy kwadrans", 12.40 „Więcej, lepiej, taniej", 14.15 Gra zespół rozrywkowy Rozgłośni Gdańskiej pod kier. Jana Tomaszewskiego, 14.30 Koncert chóru Rozgłośni Wrocławskiej, 15.05 „Nasze spotkania", 19.30 „Pruski koncert", słuchowisko historyczne, 20.15 Koncert muzyki popularnej, 21.40 Nowości Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, 22.10 Melodie taneczne, 22.20 Rozmowa literacka, 22.35 Reportaż z Międzynarodowego Festiwalu Dawnej Muzyki Krajów Europy Środkowej i Wschodniej, 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Telewizja

na dzień 21 września 1966 r. ŚRODA

11.25 „Sobowtór", film z serii „Baron". 15.45 Tele-Ekspres. 15.50 Lekcja języka rosyjskiego. 16.20 Dziennik. 16.30 „Z pieśnią w sercu", koncert solisty z Kijowa. 17.00 „Klakson". 17.15 Teatr Młodego Widza Aleksander Rymkiewicz: „Zamach w chełmińskiej gospodzie". 17.55 Film z serii „Michał Anioł i jego czasy". 18.25 „Ausrotten", wytępić, wyplenić, wyrwać. 18.50 Wszechnica TV: „Wieczory w Wilanowie". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 TV Kurier Warszawski. 20.15 „Sobowtór", film z serii „Baron". 21.05 „Światowid". 21.30 PKF. 21.40 „Play Bach", film prod. francusko-niemieckiej, gra zespół Jacques Laussier. 22.10 Dziennik.

Śmiało i szczerze

Od tego czasu minął miesiąc...

Ostatnio do naszego działu wpłynęło kilka skarg na punkty usługowe, naprawiające telewizory. A oto, co pisze **P. Bugalska z Gdańska.**

„W dniu 4 sierpnia br. oddałam do naprawy do punktu usługowego na Przeróbce telewizor „Fala". Po stwierdzeniu w nim przepalenia się cewki termin odbioru telewizora wyznaczono na dzień następny. Niestety, niemal przez miesiąc zmuszona byłam chodzić do punktu, gdzie niezmiennie słyszałam, że „ów pan, który miał naprawiać telewizor wyjechał szukać cewki".

Po miesiącu zdecydowano się zwrócić nie naprawiony telewizor. Oddaliśmy go więc do Zakładu Radiowego na Długim Targu w Gdańsku. Stwierdzono w nim brak jakiejś części od lampy kineskopowej, połamane płytki itp.

Dziś telewizor mamy naprawiony. Naprawa kosztowała 707 zł. Nie znamy się na telewizorach, nie wiemy dlaczego przestają nagle działać, ale na naszym przykładzie możemy stwierdzić, że coś szwankuje w punkcie napraw na Przeróbce".

Skarga p. Antoniego Tomaszewskiego z Rumi niewiele odbiega od poprzedniej. Autor listu oddał telewizor do naprawy w dniu 16 sierpnia br. do punktu w Rumi, gdzie obiecano mu naprawienie jego „Atutu" w ciągu 6 dni. Kiedy po kilkakrotnych wizytach nasz czytelnik chciał zabrać nawet nie naprawiony aparat, dowiedział się, że przekazano go do punktu ZURT-u w Gdyni. Kierownik tego punktu obiecał naprawić telewizor i dostarczyć go do domu za dwa dni. Niestety, i tym razem słowa nie dotrzymano, zaś... telewizor przekazano do punktu na Grabówku.

„Od czasu oddania telewizora do naprawy minął miesiąc. Nie wiem kiedy i w jakim stanie go otrzymam?" — pisze nasz czytelnik.

Czyżby umiejętności pracowników owych punktów pozostawiały aż tak wiele do życzenia? Czy też może po prostu szwankuje nadzór nad owymi usługami?

Poszukuję synów...

...Czesława Leona i Erika Żarczyńskich — pisze do nas **Antonina Żarczyńska z Terespola nad Bugiem** (powiat Biała Podlaska) — Przed wojną mieszkaliśmy w okolicach Kostopola na Wołyniu, kolonia Majdan-Mokwiński. W czasie wojny Niemcy kolejno wywozili do Niemiec na roboty moich synów, a w 1944 r. i mnie. Nie spotkaliśmy się już więcej. Poszukiwałam ich przez Czerwony Krzyż, ale nie przyniosło to żadnych rezultatów. **A może ktoś mieszkający w Gdańsku coś będzie o nich wiedział?** Pomóżcie mi ich odnaleźć. Mam 75 lat i chciałabym ich jeszcze ujrzeć".

Ewentualne wiadomości, dotyczące tej rodziny prosimy przekazywać do naszego działu listownie lub telefonicznie (telefon 31-20-62).

Zgubiono-znaleziono

Znaleziony w Orłowie, w pobliżu restauracji męski ZEGAREK jest do odebrania u znalazcy p. Kondrakiewicza, w godzinach od 8 — 15 (tel. 21-87-17). PORTMONETKA z kluczami i kartkami żywnościowymi, znaleziona na Skwerze Kościuszki w Gdyni, do odebrania u p. Bogdana Klubacza w Gdyni, przy ul. Żeromskiego 37 m. 2. W „Śmiało i szczerze" znajduje się 6 zgubionych przez kogoś KLUCZY.

Druk GZG, zam. 1811. D-2